

Andrzej Konopka

Kronika adwokatury : posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej

Palestra 42/3-4(483-484), 230-254

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej

W dniu 14 lutego 1998 r. odbyło się w siedzibie Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie XIV posiedzenie Plenarne Naczelnej Rady Adwokackiej.

Naczelna Rada Adwokacka uchwaliła nowy tekst regulaminu aplikacji adwokackiej i egzaminu aplikackiego.

Nadto podjęto uchwałę o zwołaniu na dzień 28 i 29 listopada 1998 r. w Warszawie Krajowego Zjazdu Adwokatury. Zjazd będzie poprzedzony obchodami 80-lecia Adwokatury w dniu 27 listopada 1998 r.

Naczelna Rada Adwokacka powołała Komisję do opracowania projektu uchwały o sytuacji w wymiarze sprawiedliwości i postanowiła zwołać nadzwyczajne posiedzenie plenarne Naczelnej Rady Adwokackiej na dzień 7 marca 1998 r. w celu podjęcia tej uchwały.

Andrzej Konopka



Uchwała NRA z dnia 7 marca 1998 w sprawie sytuacji w wymiarze sprawiedliwości

W związku z nasilającą się krytyką szeroko pojmowanego wymiaru sprawiedliwości Naczelna Rada Adwokacka uznaje za konieczne oświadczyć:

Po roku 1989 nastąpiło znaczne umocnienie pozycji i niezawisłości sądownictwa, a także objęcie kognicją sądów nowych dziedzin życia społecznego i gospodarczego. Zwiększeniu zadań wymiaru sprawiedliwości nie towarzyszyły jednak w dostatecznym stopniu zmiany organizacyjne, materialne i płacowe. Było to zasadniczą przyczyną pogorszenia się i tak już złej sytuacji w organach porządku prawnego.

Niepokojąco wzrosła przewlekłość postępowania zarówno sądowego jak i prokuratorskiego, co zmniejszyło skuteczność wymierzania sprawiedliwości.

Obniżenie znaczenia i roli prawa oraz autorytetu wymiaru sprawiedliwości od dłuższego już czasu wywołuje bardzo głębokie, powszechne zaniepokojenie.

Władze samorządowe adwokatury wielokrotnie dawały temu wyraz, podejmując na Krajowych Zjazdach Adwokatury począwszy od 1981 r., a także na licznych plenarnych posiedzeniach Naczelnej Rady Adwokackiej – uchwały dotyczące konstytucyjnej pozycji władzy sądowniczej.

Przykładowo:

– w dniu 26 września 1993 r. adwokatura podjęła uchwałę następującej treści: „Efektywnie działający wymiar sprawiedliwości ma decydujące znaczenie dla bezpieczeństwa państwa i obywateli, a sprawna droga sądowa uznawana jest za jedną z podstawowych gwarancji ochrony praw człowieka. Zdecydowanej i szybkiej poprawie winna ulec sytuacja sędziów i sądownictwa realizujących zasadę trzeciej, istotnej siły w demokratycznym państwie”,

– Krajowy Zjazd Adwokatury w dniu 26 listopada 1995 r. uznał te problemy za najważniejsze stwierdzając w swej uchwale: „Nie ma i nie może być praworządnego państwa bez dobrego, sprawnego i powszechnie dostępnego sądownictwa, opartego na oczywistych w demokratycznym ustroju wartościach takich jak niezawisłość sędziów i ich podległość wyłącznie ustawom. Obecny «stan zapaści» sądownictwa budzi głębokie zaniepokojenie. Nie jest on rezultatem jakichkolwiek nagłych i nieprzewidzianych zjawisk, ale konsekwencją wieloletnich zaniedbań zaś zmiany ustrojowe w Polsce, wbrew początkowym oczekiwaniom, tej tendencji w sposób trwały i widoczny nie odwróciły. Długie terminy rozpoznawania spraw, brak bazy materialnej i wyposażenia sądów (...) tworzą społecznie niebezpieczny obraz atrofii jednego z filarów państwa prawnego. Podważa to rolę sądów i rolę prawa w ogóle, jako regulatora stosunków społecznych i skutecznego instrumentu rozstrzygania konfliktów, zachęcając w skrajnych przypadkach do sięgania po metody bezprawne lub paraprawne. Zagroza to jednej z podstawowych wartości cywilizowanego społeczeństwa, jakim jest poczucie bezpieczeństwa obywateli i ich przekonanie o nadrzędności prawa.”

Stan wymiaru sprawiedliwości niestety nie ulega poprawie. Zaniepokojenie wywołane tą sytuacją jest zrozumiałe.

Adwokatura polska widzi swoje miejsce przede wszystkim w po-

stępowaniach sądowych. Ochrona praw i wolności ludzkich oraz obywatelskich jest wspólnym celem zarówno sądownictwa jak i adwokatury. Dlatego adwokatura jest zainteresowana podnoszeniem autorytetu sądów, sędziów i innych przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

Nasz apel o podjęcie stanowczych działań oraz nadanie władzy sądowniczej właściwego znaczenia w systemie władzy państwowej stał się dziś jeszcze bardziej aktualny.

Uznajemy, iż sprawa ustawy lustracyjnej i zmiany ustawy o ustroju sądów powszechnych są istotnymi zagadnieniami, które władze państwowe winny pilnie rozwiązać w celu skutecznego oczyszczenia środowiska sędziowskiego z osób, które rażąco sprzeniewierzyły się niezawisłości sędziowskiej, tak że ich dalsze pozostawanie w wymiarze sprawiedliwości – godzi w jego autorytet.

Adwokatura podtrzymuje także wyrażane wielokrotnie stanowisko o konieczności objęcia lustracją adwokatów. Apelujemy również o objęcie lustracją innych zawodów prawniczych mających przymiot publicznego zaufania.

Zwracamy się do wszystkich odpowiedzialnych sił politycznych w naszym państwie oraz do środków masowego przekazu o zachowanie umiaru, powagi i rzeczowości w dyskusji na temat rozwiązywania problemów, od których zależy prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości



Naczelna Rada Adwokacka została powiadomiona o skierowaniu w dniu 9 lutego 1998 r. przez Rzecznika Praw Obywatelskich wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z konstytucją przepisów dotyczących zakazu powiązań rodzinnych. Wnioski do Trybunału skierowała także Krajowa Rada Sądownictwa oraz Sąd Rejonowy w Częstochowie. Poniżej publikujemy wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich jako najobszerniej umotywowany oraz stanowisko NRA przekazane Trybunałowi Konstytucyjnemu.

Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich

**o zbadanie zgodności z Konstytucją niektórych przepisów
ustawowych dotyczących**

**sędziów, referendarzy sądowych, prokuratorów, adwokatów
i radców prawnych**

Na podstawie art. 188 pkt 3 w związku z art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 78, poz. 483) oraz w związku z art. 16 ust. 2 pkt 2 ustawy z 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r., Nr 109, poz. 471)

w n o s z ę o stwierdzenie, że:

- 1) art. 53, art. 61 § 2 pkt 3 oraz art. 115 § 3 i art. 122¹ § 4 ustawy z 20 czerwca 1985 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 1994 r., Nr 7, poz. 25, zmiany: Dz.U. z 1994 r., Nr 77, poz. 355, Nr 91, poz. 421 i Nr 105, poz. 509, z 1995 r., Nr 34, poz. 163 i Nr 81, poz. 406, z 1996 r., Nr 77, poz. 367 oraz z 1997 r., Nr 75, poz. 471, Nr 98, poz. 60 i Nr 124, poz. 782), w tym art. 53 i art. 61 § 2 pkt 2 i 3 w brzmieniu ustalonym przez ustawę z 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 75, poz. 471), art. 115 § 3 w brzmieniu ustalonym ustawą z 21 sierpnia 1997 r. o zmianie ustaw – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz ustawy o prokuraturze (Dz.U. Nr 117, poz. 725), zaś art. 122¹ § 4 te same ustawy – w brzmieniu ustalonym ustawą z 28 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 124, poz. 782),
- 2) art. 4b ust. 1 pkt 2 oraz art. 4b ust. 2 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. Nr 16, poz. 124, sprost.: Dz.U. z 1982 r., Nr 25, poz. 187, zm.: Dz.U. z 1983 r., Nr 5, poz. 33, z 1986 r., Nr 42, poz. 202, z 1990 r., Nr 36, poz. 206, z 1995 r., Nr 4, poz. 17, z 1996 r., Nr 77, poz. 367 i z 1997 r., Nr 75, poz. 471) w brzmieniu ustalonym przez ustawę z 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 75, poz. 471),
- 3) art. 30 ust. 2 ustawy z 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 1994 r. Nr 13, poz. 48, z 1995 r., Nr 34, poz. 163 i z 1996 r., Nr 77, poz. 367) w brzmieniu ustalonym przez ustawę z 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 75, poz. 471),
- 4) art. 4 ust. 3 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. Nr 19, poz. 145, z 1989 r., Nr 33, poz. 175 i z 1996 r., Nr 106, poz. 496) w brzmieniu ustalonym przez ustawę z 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 75, poz. 471),
- 5) art. 15 ustawy z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (jedn. tekst: Dz.U. z 1994 r. Nr 19, poz. 70, zm.: Dz.U. z 1994 r., Nr 105, poz. 509,

z 1995 r., Nr 34, poz. 163, z 1996 r., Nr 77, poz. 367 oraz z 1997 r., Nr 90, poz. 557, Nr 98, poz. 604, Nr 106, poz. 679, Nr 117, poz. 752, Nr 117, poz. 753, Nr 124, poz. 782 i Nr 141, poz. 944),

6) art. 12a ustawy z 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz.U. Nr 74, poz. 368 i Nr 104, poz. 515) wprowadzony przez ustawę z 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 75, poz. 471),

7) art. 12 ustawy z 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 75, poz. 471) – w brzmieniu ustalonym ustawą z 28 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 124, poz. 782),

8) art. 70 § 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz.U. Nr 117, poz. 753),

są niezgodne z art. 2, art. 18, art. 31, art. 32, art. 47, art. 60 i art. 65 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także z art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, uzupełn.: Dz.U. z 1995 r., Nr 36, poz. 175 i Nr 36, poz. 176, zm.: Dz.U. z 1995 r., Nr 36, poz. 177) oraz art. 17 ust. 1, art. 23 ust. 2 i art. 25 lit. c) Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167).

Ponadto wnoszę o stwierdzenie, że:

art. 59 § 2 i art. 61 § 2 pkt 3 ustawy z 20 czerwca 1985 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 1994 r., Nr 7, poz. 25, zm.: Dz.U. z 1994 r., Nr 77, poz. 355, Nr 91, poz. 421 i Nr 105, poz. 509, z 1995 r., Nr 34, poz. 163 i Nr 81, poz. 406, z 1996 r., Nr 77, poz. 367 oraz z 1997 r., Nr 75, poz. 471, Nr 98, poz. 60 i Nr 124, poz. 782) oraz art. 12 ust. 1 ustawy z 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 75, poz. 471) są ponadto niezgodne z art. 77 ust. 2 oraz art. 180 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie

I. Zakaz powiązań rodzinnych między sędziami a adwokatami został wprowadzony do polskiego prawa ustawą z 19 grudnia 1963 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 57, poz. 308). Nadano wtedy nowe brzmienie ówczesnemu art. 59 prawa o ustroju sądów powszechnych z 2 lutego 1928 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 1950 r., Nr 39, poz. 360 ze zm.) i przyjęto, że nie może być sędzią

osoba, której małżonek wykonuje zawód adwokata, zaś osoba, której krewny do drugiego stopnia, a powinowaty pierwszego stopnia wykonuje zawód adwokata, nie może być sędzią w tym samym okręgu sądu wojewódzkiego. Zakaz łączenia w jednej rodzinie zawodu adwokata z zawodem sędziego znalazł się też w przepisach ustawowych (zob. art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy z 1982 r. Prawo o adwokaturze, art. 55 ustawy z 1985 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych [dalej powoływanej jako u.s.p.], art. 61 ust. 4 ustawy z 8 czerwca 1972 r. o ustroju sądów wojskowych [Dz.U. Nr 23, poz. 166] oraz art. 35 ust. 2 ustawy z 1984 r. o Sądzie Najwyższym).

W ustawie z 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 75, poz. 471) rozszerzono ten zakaz na radców prawnych przewidując niemożliwość wykonywania zawodu radcy, jeżeli małżonek radcy pełni funkcję sędziego albo osoba z radcą spokrewniona do drugiego stopnia lub spowinowacona w pierwszym stopniu pełni taką funkcję w okręgu sądu wojewódzkiego właściwego dla miejsca wykonywania zawodu przez radcę prawnego. Zakaz ten dotyczy przy tym wyłącznie radców wykonujących zawód w kancelarii radcy prawnego lub w spółkach jawnej lub cywilnej z wyłącznym udziałem radców prawnych lub radców prawnych i adwokatów, albo w spółce komandytowej, w której komplementariuszami są wyłącznie radcowie prawni lub radcowie prawni i adwokaci, przy czym wyłącznym przedmiotem działalności takich spółek jest świadczenie pomocy prawnej.

Konsekwencją zawarcia związku małżeńskiego przez sędziego z adwokatem lub radcą prawnym jest rozwiązanie z mocy prawa stosunku służbowego sędziego przewidziane w art. 59 § 2 u.s.p. Skutek ten następuje również w sytuacji zawarcia związku małżeńskiego przez sędziego z osobą nie będącą adwokatem lub radcą prawnym, jeżeli na skutek zawarcia związku małżeńskiego między sędzią a krewnymi drugiego małżonka powstaje stosunek powinowactwa, w którym powinowaty pierwszego stopnia wykonuje zawód adwokata lub radcy prawnego – na obszarze właściwego sądu wojewódzkiego.

Zawarcie związku małżeńskiego między sędzią a osobą nie będącą adwokatem lub radcą prawnym ma znaczenie również dla przyszłych zdarzeń dotyczących krewnych i powinowatych sędziego, ponieważ nie będą oni mogli wykonywać zawodu adwokata – w okręgu tej izby, w której sędzia spokrewniony z nimi do drugiego stopnia lub spowinowacony z nimi w pierwszym stopniu pełni funkcję, jak też radcy prawnego w kancelarii radcy prawnego lub w wyżej wymienionych spółkach – jeżeli sędzia pełni swą funkcję w okręgu sądu wojewódzkiego właściwego dla miejsca wykonywania zawodu przez radcę prawnego. Skutki dotyczące powinowatych sędziego będą istnieć rów-

niez po ustaniu związku małżeńskiego sędziego, ponieważ powinowactwo trwa po ustaniu małżeństwa.

Zmiany wprowadzone ustawami wskazanymi w sentencji wniosku spotkały się z negatywną oceną środowiska sędziów, którzy oceniając je jako niedopuszczalną ingerencję w ich prawa i wolności obywatelskie skierowali do Rzecznika Praw Obywatelskich wiele pism z prośbą o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o zbadanie zgodności przedmiotowych przepisów z Konstytucją.

II. Określenie Rzeczypospolitej Polskiej jako demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oznacza, że prawo obowiązujące w Polsce powinno odpowiadać standardom charakterystycznym dla demokratycznych społeczeństw. Ustawodawca nie ma zatem absolutnej swobody kształtowania treści norm prawa, lecz jest obowiązany działać w ramach wyznaczonych przez konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego.

Z treści art. 31 ust. 3 Konstytucji między innymi wynika, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw i wolności są dopuszczalne tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla ochrony jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ewentualne ograniczenia nie mogą przy tym iść tak daleko, aby przekreślały samą istotę ograniczanego prawa lub wolności. Trybunał Konstytucyjny wskazywał kilkakrotnie na ten wymóg odnosząc go do wszystkich praw i wolności obywatelskich (K. 7/90, OTK 1990, poz. 5 i K. 1/91, OTK 1991, poz. 4). Ponadto ograniczenia praw i wolności obywatelskich muszą w ocenie Trybunału Konstytucyjnego uwzględniać konieczność każdorazowego wyważenia rangi prawa lub wolności poddanych ograniczeniu oraz przyczyn to ograniczenie uzasadniających. Niezachowanie zasady proporcjonalności, które sprawia, że przyjęte ograniczenie jest w niepotrzebny sposób nadmierne, powoduje niezgodność danej regulacji z zasadą demokratycznego państwa prawnego.

Z zasady proporcjonalności (stosunkowości), stanowiącej składnik zasady demokratycznego państwa prawnego i przyjętej kilkakrotnie za podstawę rozstrzygnięć Trybunału (K. 11/94, OTK 1995, cz. I, poz. 12; K. 9/95, OTK Zbiór Urzędowy 1996, nr 1, poz. 2 i K. 10/95, OTK, cz. II, poz. 30), wypływa zatem, po pierwsze, dopuszczalność ograniczenia uprawnień tylko wówczas, gdy jest to niezbędne dla ochrony interesu publicznego, po drugie, nakaz kształtowania danej regulacji w sposób zapewniający osiągnięcie zamierzonych skutków, i po trzecie, wymóg zachowania proporcji między efektami wprowadzonej regulacji a ciężarami względnie niedogodnościami wynikającymi z niej dla obywateli. Dodać tu trzeba, iż pojęcie „interes publiczny” używane

w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wydaje się szersze od pojęcia „bezpieczeństwa lub porządku publicznego” z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Tak więc obowiązująca Konstytucja stwarza jeszcze bardziej restrykcyjne warunki ograniczenia praw i wolności obywatelskich.

III. Ochrona przed niedopuszczalnymi ograniczeniami wolności i praw obywatelskich dotyczy też sędziów, adwokatów i radców prawnych.

Siódmy Kongres Narodów Zjednoczonych o Zapobieganiu Przeszłości oraz Traktowaniu Przeszłpców (Mediolan, Włochy, 26 sierpnia–6 września 1985 r.) przyjął Podstawowe Zasady Niezależności Wymiaru Sprawiedliwości (A/CONF. 121/22, chap. I, sect. D.2), poparte przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych rezolucjami Nr 40/32 z 29 listopada 1985 r. oraz Nr 40/146 z 13 grudnia 1985 r. Zasada Nr 8 powołanych Podstawowych Zasad Niezależności Wymiaru Sprawiedliwości stwierdza, że członkowie wymiaru sprawiedliwości korzystają na równi z innymi obywatelami z wolności wypowiedzi, stowarzyszeń i zgromadzeń, pod warunkiem, że korzystając z tych wolności nie mogą zachowywać się w sposób uchybiający godności sprawowanego urzędu oraz bezstronności i niezależności wymiaru sprawiedliwości. Zasada Nr 10 dotycząca kwalifikacji, wyboru i szkolenia, stwierdza między innymi, że w procesie doboru kandydatów na sędziów nie jest dopuszczalna dyskryminacja ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, religię, poglądy polityczne lub jakiegokolwiek inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, majątek, urodzenie lub status. Zasada Nr 18 stanowi, że sędziowie powinni być usuwani z urzędu lub zawieszani w czynnościach jedynie z powodu niezdolności do pełnienia urzędu lub z powodu swego zachowania. Zgodnie z Zasadą Nr 20 rozstrzygnięcia zapadłe w postępowaniu dyscyplinarnym, w sprawie zawieszenia w czynnościach lub usunięcia z urzędu powinny być poddane kontroli niezależnego organu.

Komitet Praw Człowieka działając stosownie do art. 40 ust. 4 Paktu stwierdził, że użyte w art. 14 ust. 1 Paktu określenie „kompetentny, niezależny i bezstronny sąd ustanowiony przez prawo” dotyczy spraw: sposobu wyznaczania sędziów, wymaganych od nich kwalifikacji oraz okresu pełnienia urzędu, warunków awansu, przeniesienia i przejścia w stan spoczynku oraz rzeczywistej niezależności sądownictwa od władzy wykonawczej i ustawodawczej (HRI/GEN/1, General Comment 13, § 3).

Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy Nr R (94) 12 z 13 października 1994 r. o niezależności, efektywności i roli sędziów przedstawia stanowisko wypracowane w łonie Rady Europy w przedmiotowej kwestii. Zgodnie z Zasadą Nr L2c tej rekomendacji wszystkie decyzje dotyczące kariery zawodowej sędziów powinny być oparte na obiektywnych kryteriach oraz dobór i kariera sędziów powinny być

oparte na kryteriach merytorycznych – dotyczących kwalifikacji, uczciwości i siły charakteru, umiejętności i skuteczności.

IV. Z zasadą demokratycznego państwa prawnego wiąże się zasada trójpodziału władz (art. 10 ust. 1 Konstytucji). Do istoty ustroju demokratycznego należy bowiem podział i równowaga władzy ustawodawczej, wykonawczej i władzy sądowniczej. Istotą władzy sądowniczej jest niezależność i bezstronność sędziów. To przeświadczenie zostało przyjęte w wielu międzynarodowych instrumentach ochrony praw człowieka.

Specjalny Sprawozdawca do spraw niezależności sędziów Param Camraswamy w swym Raporcie (E/CN.4/1995/39) przedstawionym Komisji Praw Człowieka mówiąc o źródłach koncepcji niezależności i bezstronności sądowej powołał się na ogólne zasady prawa uznane przez cywilizowane narody w rozumieniu art. 38 ust. 1 lit. c statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Przytoczył również fragmenty raportu końcowego Singhvi dla Podkomisji ds. Prewencji Dyskryminacji i Ochrony Mniejszości (E/CN.4 Sub.2/1995/18 i Add. 1–6), stwierdzające, że zasady niezależności i bezstronności nie są gołosłownymi twierdzeniami, ale powszechnie uznanymi instytucjami prawa międzynarodowego oraz prawa krajowego. Ich brak jest równoznaczny z odmową wymiaru sprawiedliwości. Niezależność i bezstronność wymiaru sprawiedliwości jest bardziej prawem obywateli korzystających z wymiaru sprawiedliwości, niż przywilejem sądownictwa stworzonym dla niego samego. Specjalny Sprawozdawca stwierdził również, że wymagania istnienia niezależnego i bezstronnego wymiaru sprawiedliwości oraz adwokatury, które są konieczne dla wykonywania artykułów 2, 14 i 26 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, są również konieczne dla efektywnej realizacji większości innych praw i wolności.

Tradycyjną gwarancję bezstronności sędziów stanowią przepisy proceduralne o wyłączeniu sędziego. Przewidują one wyłączenie sędziego z mocy ustawy (*iudex inhabilis*), jak również na żądanie sędziego lub na wniosek strony (*iudex suspectus*). Ich celem jest doprowadzenie do tego, aby w rozpoznaniu sprawy nie uczestniczył sędzia, którego udział mógłby wywołać wątpliwości co do jego bezstronności. Bezstronność sędziego jest zaś podstawową cechą instytucji sądu w demokratycznym państwie prawnym. Społeczeństwo powinno być przekonane, że sąd kieruje się jedynie prawem i sumieniem sędziowskim, a nie innymi względami, w tym zwłaszcza względem na swój stosunek do przedmiotu sprawy i do jej uczestników.

Zgodnie z art. 48 § 1 kodeksu postępowania cywilnego sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy:

- 1) w sprawach, w których jest stroną lub pozostaje z jedną ze stron

w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziaływa na jego prawa lub obowiązki;

2) w sprawach swego małżonka, krewnych lub powinowatych w linii prostej, krewnych bocznych do czwartego stopnia i powinowatych bocznych do drugiego stopnia;

3) w sprawach osób związanych z nim z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli;

4) w sprawach, w których był lub jest jeszcze pełnomocnikiem albo był radcą prawnym jednej ze stron;

5) w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jako też w sprawach o ważność aktu prawnego z jego udziałem sporządzonego lub przez niego rozpoznanego oraz w sprawach, w których występował jako prokurator.

Z kolei podstawą do wyłączenia sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony jest istnienie między sędzią a jedną ze stron lub przedstawicielem strony stosunku osobistego tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwość co do bezstronności sędziego (art. 49 k.p.c.). Powyższe przepisy stosuje się odpowiednio do wyłączenia ławników oraz innych organów sądowych, a także prokuratora (art. 54 k.p.c.).

Przepisy art. 48 i 49 k.p.c. stosuje się odpowiednio w postępowaniu przed Naczelnym Sądem Administracyjnym (art. 49 ustawy z 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym – Dz.U. Nr 74, poz. 368 ze zm.).

Analogiczne rozwiązania zawiera art. 30 § 1 oraz art. 31 § 1 kodeksu postępowania karnego.

Między regulacjami kodeksu postępowania cywilnego z jednej strony, a kodeksu postępowania karnego – istnieje jednak różnica polegająca na tym, że według art. 30 § 1 pkt 2 k.p.k. sędzia, który jest małżonkiem obrońcy, pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego jest wyłączony od udziału w sprawie karnej z mocy ustawy, podczas gdy w postępowaniu cywilnym okoliczność, iż małżonek sędziego jest przedstawicielem strony może jedynie stanowić podstawę wyłączenia sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony (art. 49 k.p.c.).

Mimo że na bezstronność sędziego może mieć wpływ nie tylko sytuacja, gdy jego małżonek jest obrońcą lub przedstawicielem strony, ale także, gdy brał lub bierze udział w sprawie jako prokurator, ani przepisy k.p.c., ani k.p.k. nie przewidują w tym ostatnim przypadku wyłączenia sędziego od udziału w sprawie z mocy samego prawa.

Na straży realizacji ochrony bezstronności sędziów stoją nie tylko przepisy proceduralne. Istnieją także rozwiązania służące ochronie etyki zawodowej sędziego, adwokata i radcy prawnego, takie jak np. odpowiedzialność dyscyplinarna albo ustawowo zagwarantowana kontrola wysokich kwalifikacji etyczno-moralnych osób powoływanych na

stanowiska sędziów bądź podejmujących zawód adwokata lub radcy prawnego. Problem przestrzegania przez sędziów, adwokatów i radców prawnych reguł zawodowej uczciwości może być zatem rozwiązywany przy pomocy instrumentów prawnych nie ingerujących w sferę stosunków rodzinnych.

Cel kwestionowanych przepisów wykracza zatem poza konieczność ograniczenia praw i wolności obywateli ze względu na potrzebę zapewnienia bezstronności sędziów. Zakres zastosowania przepisów będących przedmiotem niniejszego wniosku jest bowiem odmienny od przepisów o wyłączeniu sędziego.

Przepisy o wyłączeniu sędziego biorą pod uwagę relację istniejącą pomiędzy sędzią a stronami i ich pełnomocnikami w konkretnej sprawie, a pod uwagę są brane nie tylko powiązania rodzinne, ale wszelkie okoliczności mogące powodować wątpliwości co do bezstronności sędziego. Natomiast kwestionowane przepisy wychodzą z założenia, że sam fakt pozostawania sędziego w związku małżeńskim lub w stosunku rodzinnym z adwokatem lub radcą prawnym uniemożliwia sędziemu orzekanie we wszelkich sprawach, również w tych, w których nie występuje jako strona lub przedstawiciel strony osoba spokrewniona z sędzią. Tym samym odstąpiono od oceny indywidualnych kwalifikacji zawodowych i moralnych.

Wymóg braku powiązań rodzinnych sędziego z adwokatem lub radcą prawnym – wykraczając poza relacje między sędzią a stronami w konkretnej sprawie – w istocie stał się jedną z przesłanek prawa wykonywania zawodu sędziego z jednej strony, a adwokata albo radcy prawnego – z drugiej. Zaistnienie tej przesłanki stanowi też okoliczność powodującą w myśl art. 59 § 2 u.s.p. oraz art. 12 ust. 1 ustawy z 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 75, poz. 471) rozwiązanie stosunku służbowego sędziego z mocy prawa. Złożenie sędziego z urzędu następuje tu zatem z naruszeniem art. 180 ust. 2 Konstytucji, dopuszczającego złożenie sędziego z urzędu jedynie na mocy orzeczenia sądu. Należy dodać, że art. 59 § 2 u.s.p. oraz art. 12 ust. 1 powoływanej ustawy z 22 maja 1997 r. wywołują skutki prawne wprost bez konieczności wydania orzeczenia lub decyzji przez sąd lub organ administracji publicznej. Zawiadomienie sędziego przez Ministra Sprawiedliwości o rozwiązaniu z mocy prawa stosunku służbowego jest czynnością o charakterze informacyjnym. Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego wynika bowiem zakaz wydawania decyzji w sprawie, w której określone skutki powstają *ex lege*. Tym samym zostaje zamknięta droga sądowa dochodzenia przez sędziego naruszonych wolności i praw niezgodnie z art. 77 ust. 2 Konstytucji. W konsekwencji nie jest również możliwe wniesienie skargi konstytucyjnej.

V. Trybunał Konstytucyjny rozważając dopuszczalność nałożenia ustawą różnego rodzaju ograniczeń na osoby pełniące funkcje publiczne – na tle unormowań ustawy z 5 czerwca 1992 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (Dz.U. Nr 56, poz. 274) – podkreślił znaczenie mandatu przedstawicielskiego „jako dobrowolnej służby publicznej, polegającej m.in. na przyjęciu przez mandatariusza dodatkowych obowiązków, od których wolni są pozostali obywatele” (uchwała z 13 kwietnia 1994 r., W. 2/94, OTK 1994, cz. I, poz. 21). Ustawodawca może więc nakłaniać na radnych różnego rodzaju ograniczenia w odniesieniu do ich działalności zawodowej, pod warunkiem, że ograniczenia te pozostawać będą w racjonalnym związku z interesem publicznym, któremu mają służyć i że zakres tych ograniczeń pozostanie współmierny do rangi tego interesu. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że do oceny swej racjonalności i współmierności jest w pierwszym rzędzie powołany ustawodawca, a ingerencja Trybunału dopuszczalna jest dopiero wtedy, gdy ustawodawca przekroczy zakres swej swobody regulacyjnej w sposób na tyle drastyczny, że naruszenie klauzul konstytucyjnych stanie się ewidentne (K. 11/94, OTK 1995, cz. I, poz. 12).

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich kwestionowane przepisy ustawowe – mimo iż uchwalone pod rządem przepisów konstytucyjnych obowiązujących poprzednio – podlegają ocenie z punktu widzenia ich zgodności z przepisami nowej Konstytucji. Przyjęcie odmiennego poglądu byłoby równoznaczne z odmówieniem Trybunałowi Konstytucyjnemu prawa kontroli zgodności z Konstytucją ustaw, które weszły w życie przed dniem wejścia w życie Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. Również wzgląd na tradycyjny charakter zakazu powiązań rodzinnych między sędziami a adwokatami nie może być podnoszony jako argument wykluczający dopuszczalność uznania przepisów ustawowych proklamujących taki zakaz za sprzeczne z Konstytucją. Należy mieć bowiem na uwadze, że tradycja, rozumiana jako długotrwałe obowiązywanie określonej normy prawnej, nie jest wartością o charakterze konstytucyjnym i jako taka nie może dezawuować postanowień Konstytucji. W tym stanie rzeczy jest konieczne dokonanie oceny zgodności kwestionowanych przepisów ustawowych z obecnie obowiązującą Konstytucją z 2 kwietnia 1997 r.

Konstytucja z 2 kwietnia 1997 r. nie zawiera ogólnego przepisu o treści analogicznej do przepisu art. 2 Ustawy Konstytucyjnej z 17 października 1992 r. Nie oznacza to jednak, że Konstytucja nie zawiera przepisów ograniczających możliwość prowadzenia przez osoby pełniące urzędy lub funkcje publiczne działalności nie dającej się pogodzić ze sprawowaniem urzędu, mandatu lub funkcji. Zakres tych ograniczeń został określony oddzielnie dla poszczególnych grup lub rodzajów

urzędów albo funkcji publicznych. Tytułem przykładu należy wskazać na postanowienia: art. 102, 132, art. 150, art. 205 ust. 2 i 3, art. 209 ust. 2 i 3, art. 214 ust. 2.

Konstytucja w odniesieniu do sędziów wprowadza w art. 178 ust. 3 zakaz należenia do partii politycznej, związku zawodowego, jak również zakazuje prowadzenia działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Nie oznacza to w praktyce niedopuszczalności ustanawiania dalszych ograniczeń, jednak tylko o tyle, o ile mieszczą się one w ramach wyznaczonych przez ogólne unormowanie art. 31 ust. 3 Konstytucji.

VI. Jak wynika z przedstawionych powyżej rozważań, ograniczenia praw i wolności obywatelskich powinny pozostawać w racjonalnym związku z konkretnie pojmowanym interesem publicznym, któremu mają służyć, zaś zakres tych ograniczeń powinien być współmierny do rangi tego interesu. Interes publiczny, którego realizacji mają służyć kwestionowane przepisy, polega na zapobieżeniu wikłania się sędziów w sytuacje mogące nie tylko poddawać w wątpliwość ich osobistą bezstronność i uczciwość, ale także podważać autorytet wymiaru sprawiedliwości oraz osłabiać zaufanie opinii publicznej do prawidłowego funkcjonowania sądów. Jest to zatem cel bardzo ważny i uzasadniony w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jednakże – w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich – wybrany przez ustawodawcę sposób realizacji tego celu nie jest zgodny z wymogami określonymi w tymże przepisie Konstytucji. Przepisy kwestionowanych ustaw nie pozostają bowiem w racjonalnym związku z tym interesem publicznym i mają charakter niewspółmierny do rangi tego interesu. Interes publiczny – zapewnienie bezstronności sędziów oraz zapewnienie autorytetu wymiaru sprawiedliwości oraz zaufania opinii publicznej do sądów – jest chroniony w wystarczający sposób przez przepisy proceduralne o wyłączeniu sędziego. Tym samym wprowadzone przez kwestionowane przepisy ograniczenia nie są konieczne.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich fakt zawarcia lub pozostawania w związku małżeńskim sędziego z adwokatem lub radcą prawnym nie ma – w kontekście omawianych uregulowań – dostatecznie relewantnego charakteru, by uzasadniać traktowanie takich małżeństw w inny sposób niż małżeństwa sędziów z przedstawicielami innych zawodów, w tym także np. z zawodem prokuratora. Tym samym zakaz pozostawania sędziego w związku małżeńskim z adwokatem lub radcą prawnym nie jest do pogodzenia z zasadą równości zawartą w art. 32 Konstytucji. Należy podkreślić, że przedmiotowy zakaz nie obejmuje wszystkich radców prawnych – spod jego działania wyłączeni są radcowie prawni wykonujący zawód w ramach stosunku pracy oraz na podstawie umowy cywilnoprawnej. Nie do pogodzenia z zasadą równo-

ści jest również wprowadzenie ograniczeń możliwości wykonywania zawodu adwokata lub radcy prawnego przez osoby pozostające wobec sędziego w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa.

Adwokaci w porównaniu z sędziami i radcami prawnymi zostali poddani dalej idącym ograniczeniom co do możliwości zawarcia związku małżeńskiego, ponieważ adwokat nie może wykonywać zawodu, jeżeli jego małżonek pełni funkcje sędziowskie, prokuratorskie lub w okręgu izby adwokackiej – w organach dochodzeniowo-śledczych. Przez organy dochodzeniowo-śledcze należy rozumieć nie tylko organy Policji, Urzędu Ochrony Państwa i Służby Granicznej, ale również organy administracji uprawnione do prowadzenia postępowania wyjaśniającego i występowania w charakterze oskarżyciela publicznego przed sądami lub kolegiami do spraw wykroczeń. W świetle obecnie obowiązujących przepisów zadania tego rodzaju zostały nałożone między innymi na Inspekcję Celną – na podstawie ustawy z 6 czerwca 1997 r. o Inspekcji Celnej (Dz.U. Nr 71, poz. 449), Służbę Parków Narodowych, Straż Parków Narodowych u członków Straży Ochrony Przyrody – na podstawie ustawy z 16 października 1991 r. o ochronie przyrody (Dz.U. Nr 114, poz. 492 ze zm.), Państwową Inspekcją Ochrony Środowiska – na podstawie ustawy z 20 lipca 1991 r. o Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska (Dz.U. Nr 77, poz. 335 ze zm.), strażników Państwowej Straży Łowieckiej – na podstawie ustawy z 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz.U. Nr 147, poz. 713 ze zm.).

Przepisy wskazane w sentencji wniosku naruszają także art. 60 Konstytucji przyznający obywatelom korzystającym z pełni praw publicznych prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach.

Zakaz powiązań rodzinnych między sędziami a adwokatami i radcami prawnymi pozostaje też w sprzeczności z konstytucyjnym prawem do pracy (art. 65 ust. 1 Konstytucji). Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu cytowanego orzeczenia K. 11/94 stwierdził, że: „tak jak mogą istnieć zawody, czy stanowiska pracy, których łączenia może zakazywać ustawodawca, tak też przyjęcie mandatu przedstawicielskiego może rzutować ograniczająco na swobodę wyboru czy zachowania miejsca pracy. Sprawowanie mandatu radnego nie ma charakteru obowiązkowego i dopóki ustawodawca pozostawia zainteresowanemu swobodę wyboru między mandatem a zatrudnieniem (i – co więcej ustanawia domniemanie wygaśnięcia mandatu a nie utraty zatrudnienia w razie bezczynności zainteresowanego) nie można mówić o naruszeniu prawa do pracy”.

Powyższy pogląd Trybunału nie może jednak mieć zastosowania w przedmiotowej sprawie, bowiem nie chodzi w niej o wybór między wykonywaniem zawodu a sprawowaniem mandatu (konflikt między

dwiema funkcjami publicznymi), lecz o to, czy zawrzeć związek małżeński i pozostawać w nim, z czym wiąże się konieczność zmiany zawodu przez sędziego zawierającego związek małżeński oraz ewentualnie przez krewnych drugiego małżonka, czy też nie zawierać związku małżeńskiego lub rozwiązać ten związek i nadal pracować w dotychczasowym zawodzie. Nawiasem mówiąc może to prowadzić do związków nieformalnych, których konstrukcje prawne zakwestionowane w niniejszym wniosku nie mogą dotknąć. Ustawodawca tym samym wprowadza zakaz pracy w określonym zawodzie.

Należy podkreślić, że w polskim prawie zakaz wykonywania zawodu jest karą dodatkową, stosowaną na podstawie art. 42 § 1 kodeksu karnego w razie skazania za popełnienie przestępstwa z nadużyciem stanowiska lub zawodu. Zgodnie z przepisami wskazanymi w sentencji wniosku dolegliwość zindywidualizowana w sferze prawa karnego ma być stosowana profilaktycznie i generalnie – wobec całej grupy zawodowej – bez potrzeby dociekania, czy w konkretnym przypadku czyn prawem zabroniony – w sensie nadużycia powiązań rodzinnych – w ogóle został popełniony. Do zastosowania *ex lege* tej sankcji wobec osoby objętej zakazem małżeństwa wystarczy to, że może ona dopuścić się tego rodzaju czynu, a nie to, że się ich faktycznie dopuściła.

Należy także mieć na uwadze i to, że zawód radcy prawnego oraz adwokata nie musi polegać wyłącznie na występowaniu przed sądem w charakterze pełnomocnika procesowego. Zawód adwokata, podobnie jak radcy prawnego, w coraz szerszym zakresie polega na świadczeniu pomocy prawnej poza sądem, a w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed różnymi urzędami. W sytuacjach, gdy adwokat lub radca prawny nie reprezentuje swego klienta przed sądem, to z założenia nie może dojść do kolizji interesów sędziego oraz jego małżonka – adwokata lub radcy. Pomimo to w świetle przepisów wskazanych w sentencji wniosku sędzia taki nie jest godzien uznania za osobę sprawującą swój urząd w sposób niezawisły i bezstronny i jego stosunek służbowy również ulega rozwiązaniu z mocy prawa.

Przepisy wskazane w sentencji wniosku w oczywisty sposób ingerują w decyzje sędziów, adwokatów i radców prawnych dotyczące ich życia osobistego, naruszając przepis art. 47 Konstytucji. Sfera stosunków rodzinnych jest w demokratycznych społeczeństwach objęta ochroną prywatności i nie może być źródłem podziału obywateli na kategorie o zróżnicowanej pozycji prawnej i szansach na powodzenie. Przepisy te naruszają również zasadę ochrony i opieki nad małżeństwem (art. 18 Konstytucji).

VII. Wskazane w sentencji wniosku przepisy naruszają również przepisy ratyfikowanych umów międzynarodowych.

Zgodnie z art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284, uzup.: z 1995 r., Nr 36, poz. 175 i Nr 36, poz. 176, zm.: Dz.U. z 1995 r., Nr 36, poz. 177) każdy ma prawo do poszanowania swego życia prywatnego i rodzinnego. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, za wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167) nakłada na państwa-strony Paktu obowiązki w zakresie:

a) poszanowania życia prywatnego, rodzinnego, domu i korespondencji (art. 17 ust. 1);

b) uznania prawa mężczyzn i kobiet w wieku małżeńskim do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny (art. 23 ust. 2);

c) stworzenia wszystkim obywatelom dostępu do służby publicznej w swoim kraju na ogólnych zasadach równości bez żadnej dyskryminacji i bez nieuzasadnionych ograniczeń (art. 25 lit. c).

Powyższe postanowienia umów międzynarodowych znajdują odbicie w przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, dlatego zarzuty podniesione wobec przepisów wskazanych w sentencji wniosku ze względu na przepisy Konstytucji odnoszą się również i do wyżej wskazanych postanowień Konwencji i Paktu.

Przepisy innych demokratycznych państw nie przewidują zakazu powiązań rodzinnych między osobami wykonującymi zawody sędziego, adwokata i radcy prawnego, jakie są przewidziane w kwestionowanych przepisach ustawowych. Nie ma też – jak dotąd orzeczeń Komitetu Praw Człowieka i Trybunału Praw Człowieka odnoszących się do tego rodzaju uregulowań.

Zgodnie z poglądem Komitetu Praw Człowieka, zawartym w § 7 Ogólnego Komentarza Nr 18, dotyczącego zakazu dyskryminacji w sprawach objętych postanowieniami Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych [HRI/GEN/1/Rev. General Comment 13 (1994)], dyskryminacją w rozumieniu Paktu jest jakiegokolwiek zróżnicowanie, wyłączenie, ograniczenie lub preferencja ze względu na takie okoliczności, jak rasa, kolor skóry, język, wyznanie, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie społeczne lub narodowość, majątek urodzenie lub inny status, które prowadzi do zniesienia lub ograniczenia respektowania albo korzystania z praw i wolności obywatelskich na równych zasadach.

Uzależnienie możliwości wykonywania zawodu sędziego, adwokata lub radcy prawnego od niepozostawania w związku małżeńskim lub braku powiązań rodzinnych z osobami wykonującymi inny zawód prawniczy powinny być zatem uznane za akt dyskryminacji.

Z treści aktów prawa międzynarodowego, a zwłaszcza z powołanych wcześniej Podstawowych Zasad Niezależności Wymiaru Sprawiedliwości oraz rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy Nr R (94) 12, należy zatem wnioskować, że względ na zasadę niezależności i bezstronności sądownictwa nie usprawiedliwia zakazu powiązań rodzinnych między sędziami a adwokatami i radcami prawnymi. Przeciwnie, wprowadzenie takowego zakazu pozostaje w sprzeczności z duchem i literą tych dokumentów.

VIII. Wszystko, co zostało dotychczas napisane, odnosi się w równej mierze do zakazów obejmujących referendarzy sądowych, a to z mocy art. 122¹ § 4 u.s.p. (w brzmieniu nadanym ustawą z 28 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw), jak również asesorów sądowych, którym powierzono pełnienie czynności sędziowskich – z mocy art. 115 § 3 u.s.p. w brzmieniu nadanym ustawą z 21 sierpnia 1997 r. o zmianie ustaw – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz ustawy o prokuraturze (Dz.U. Nr 117, poz. 752, sędziów sądów wojskowych – z mocy art. 70 § 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz.U. Nr 117, poz. 753), prokuratorów (art. 15 ustawy z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze – Dz.U. z 1994 r., Nr 19, poz. 70, ze zm.) oraz osób pełniących funkcje w organach dochodzeniowo-śledczych (4b ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. Nr 16, poz. 124 ze zm.).

IX. Powyższe wywody uzasadniają stwierdzenie, że przepisy ustawowe wskazane w sentencji wniosku naruszają konstytucyjne zasady ustroju Rzeczypospolitej Polskiej oraz prawa i wolności obywatelskie. W tym stanie złożenie wniosku stało się uzasadnione.

S t a n o w i s k o **Naczelnej Rady Adwokackiej**

**w sprawie połączonych wniosków Krajowej Rady Sądownictwa,
Rzecznika Praw Obywatelskich i Sądu Rejonowego w Częstochowie
przekazane Trybunałowi Konstytucyjnemu w dniu 13 marca 1998 r.**

1. W połączonych, do wspólnego rozpoznania, wnioskach Krajowej Rady Sądownictwa, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Sądu Rejonowego w Częstochowie Wnioskodawcy domagają się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej tych postanowień ustawy z 26 maja 1982 r., Prawo o adwokaturze, Dz.U. Nr 16, poz. 124 oraz ustawy z 6 lipca 1982 r., o radcach prawnych, Dz.U. Nr 19, poz. 145 (w ich znowelizowanym brzmieniu), które – jak to określono w uzasadnieniu wniosku Krajowej Rady Sądownictwa – „statuuja zasadę niepołączalności wobec małżonków i osób bliskich (pokrewieństwo do drugiego stopnia lub powinowactwo pierwszego stopnia) wykonywania zawodu sędziego i adwokata lub radcy prawnego wykonującego zawód na innej podstawie niż stosunek pracy” (wniosek KRS, str. 3). Wspomnianymi wnioskami objęto również stosowne przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym, ustawy o prokuraturze, ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym i o ustroju sądów wojskowych, które, jako logiczną konsekwencję zakazów wynikających z powołanych wyżej ustaw korporacyjnych, wprowadzają w wymienionych wyżej aktach normatywnych, określających ustrój i zasady funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości i prokuratury analogiczne ograniczenia – całkowite lub terytorialne – możliwości pełnienia funkcji sędziego lub prokuratora.

We wszystkich wnioskach, a zwłaszcza w najobszerniej umotywowanym wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich, podnosi się zarzut niezgodności wspomnianego wyżej ograniczenia oraz – w odniesieniu do sędziów – także sposobu jego realizacji – z powołanymi przez Wnioskodawców przepisami Konstytucji oraz postanowieniami niektórych umów międzynarodowych, których Polska jest sygnatariuszem.

Kwestionowane przepisy ustaw naruszać mają, zdaniem Wnioskodawców, w szczególności przepisy Konstytucji określające niektóre wolności i prawa obywatelskie, a mianowicie: zasadę równości wobec prawa (art. 32), zasadę proporcjonalności (art. 2 i 31 ust. 3), zasadę szczególnej ochrony małżeństwa, macierzyństwa i rodzicielstwa (art. 18), prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego oraz do decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47), prawo „...dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach” (art. 60) i wreszcie

– w kolejności numeracji choć zapewne nie z punktu widzenia doniosłości prawnej zarzutów – zasadę wolności wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy (art. 65 ust. 1). Ponadto zarzuca się inkryminowanej regulacji prawnej niezgodność z wiążącymi Rzeczpospolitą Polską normami prawa międzynarodowego, zawierającymi analogiczne dyrektywy co do zakazu jakiegokolwiek dyskryminacji, nierówności, ingerencji w sferę prywatności i inne, które znalazłyby odzwierciedlenie w powołanych przepisach Konstytucji.

Naczelna Rada Adwokacka, po zapoznaniu się z treścią wymienionych wyżej wniosków, wyraża pogląd, że podniesione w nich zarzuty nie są uzasadnione i

w n o s i
o nie uwzględnienie tych wniosków.

Uzasadnienie

1. Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela, określone w Rozdziale II Konstytucji, stanowią niewątpliwie jeden z najważniejszych elementów składających się na skomplikowaną strukturę demokratycznego państwa prawnego. Gwarancje poszanowania tych praw oraz skuteczność ich ochrony mają decydujące znaczenie dla oceny Państwa, jako praworządnego i „...urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” (art. 2). Wolności i prawa jednostek (bo one są właśnie treścią wymienionych wyżej reguł konstytucyjnych) podlegają, siłą rzeczy przez sam fakt życia w zbiorowości jednostek o analogicznych uprawnieniach, ograniczeniom koniecznym o tyle, by inne jednostki mogły w takim samym stopniu korzystać z przysługujących im równych z innymi „praw i wolności”. Konieczność ograniczenia zakresu konstytucyjnych praw i wolności dla ochrony podstawowych interesów Państwa i społeczeństwa uznawana jest we wszystkich porządkach prawnych państw demokratycznych. Uczynił to również polski Ustawodawca zastrzegając wszakże w art. 31 ust. 3, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te jednak nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Są one zatem ustawowo dopuszczalne, ale tylko wtedy i tylko o tyle, gdy podyktowane są koniecznością ochrony ważkich interesów ogólnych, wymienionych w tym przepisie, a ponadto gdy przy określeniu stopnia

ograniczenia i środków, którymi się w tym celu posłużono, zachowana została zasada proporcjonalności. (TK z 3 września 1996 r., K.10/96, OTK 1997, poz. 33, t. II, str. 72; TK z 20 listopada 1996 r., K.27/95, OTK 1997, poz. 43, s. 281; TK z 26 kwietnia 1995 r., K.11/94, OTK 1995, cz. I, poz. 12, s. 133).

2. Jak zatem wynika z dotychczasowych wywodów między zainteresowanymi podmiotami nie ma różnicy poglądów co do charakteru wolności i praw obywatelskich oraz warunków ich ograniczania. Istnieje natomiast – i to zasadnicza – różnica w ocenie konkretnej regulacji, która zdaniem NRA – spełnia przesłanki przewidziane art. 31 ust. 3 Konstytucji, natomiast, wedle Wnioskodawców, wymogom tym uchybia.

3. Ocena zgodności z Konstytucją objętych wnioskami postanowień ustawowych wymaga w pierwszej kolejności rozważenia **jakie** wolności i prawa zostały uregulowaniem tym dotknięte (ograniczone) a następnie czy ograniczenia te wprowadzone zostały z zachowaniem wymagań określonych w art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji, czy też dyrektyw tych nie spełniają.

a) Nie wydaje się trafne przekonanie Wnioskodawców, jakoby kwestionowane ograniczenia naruszały **zasadę równości (art. 32)**. Jak wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny zasada równości wobec prawa polega na tym, że „...wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się pewną cechą (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo. A więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących jak i faworyzujących”. (TK z 3 września 1996 r., cyt. wyż. str. 71). Z wywodów Rzecznika zdaje się wynikać, iż naruszenia zasady równości dopatruje się On w traktowaniu małżeństw sędziów pozostających lub wstępujących w związki małżeńskie z adwokatami lub radcami prawnymi w sposób odmienny niż małżeństw sędziów z przedstawicielami innych zawodów, w tym także np. z zawodem prokuratora (str. 11 uzasadnienia wniosku RPO). Odpowiednio też ograniczenia te naruszać mają zasadę równości po stronie adwokatów i radców prawnych, dyskryminowanych jakoby bez dostatecznych ku temu przyczyn przez bliskie związki rodzinne z sędziami (a także z prokuratorami i funkcjonariuszami organów dochodzeniowo-śledczych). Zarzut taki byłby usprawiedliwiony tylko wówczas, gdyby, jak to już wspomniano powołując się na wykładnię Trybunału Konstytucyjnego, nie istniał żaden dostatecznie doniosły element różnicujący sytuacje sędziów pozostających w bliskich związkach rodzinnych z adwokatami lub radcami prawnymi od sytuacji pozostałych przedstawicieli tego zawodu, którzy w takich związkach rodzinnych nie pozostają. Tym elementem różnicującym jest bowiem **charakter i cel działalności adwokata lub radcy prawnego wykonującego zawód poza stosunkiem pracy – z jednej strony oraz funkcja**

publiczna sędziego – z drugiej strony. Adwokata lub radcę prawnego łączy z klientem stosunek prawny o charakterze cywilnym, w ramach którego przedstawiciele obu tych zawodów reprezentują w sposób jednoznaczny interesy prywatne, jednostkowe, w zamian za określone świadczenia pieniężne. Sędzia, co wydaje się być truizmem, pełni funkcje publiczne o najwyższym stopniu doniosłości, reprezentuje w sposób dla społeczeństwa najbardziej znamieny interes publiczny i państwowe imperium. Bliskie, czy wręcz najbliższe więzy rodzinne pomiędzy reprezentantem jednostkowych, często egoistycznych interesów prywatnych a funkcjonariuszem publicznym, do którego kompetencji należy m.in. prawna ocena i rozstrzygnięcie o zasadności interesów tego rodzaju, stwarzałyby niebezpieczny, wręcz deliktogenny pomost pomiędzy sferą interesów prywatnych i publicznych. Eliminowanie takich sytuacji nie stanowi przejawu generalnego braku zaufania do sędziów, podobnie jak wielokrotnie deklarowane, chociaż z niewielkim sukcesem realizowane zamiary ograniczania systemu koncesji i zezwoleń nie mogą być traktowane jako wyraz generalnego przekonania o nieuczciwości urzędników. Chodzi bowiem o stworzenie instytucjonalnych zabezpieczeń, działających zapobiegawczo także w tych przypadkach, gdy w sytuacji kolizyjnej znaleźć by się mogła jednostka (sędzia, urzędnik) o nie dość wysokim morale, co w środowisku sędziowskim wprawdzie się nie zdarza, ale zdarzyć by się mogło, gdyby takich ograniczeń nie było. Problem zgodności z Konstytucją zasady *incompatibilitatis*, jako nakazu niepołączalności sprawowania funkcji państwowej z działalnością innego rodzaju, był już rozważany przez Trybunał Konstytucyjny. Dotyczył on wprawdzie niedopuszczalności łączenia funkcji przez tę samą osobę a nie przez różne osoby związane więzami rodzinnymi, ale generalne przesłanki wprowadzania stosownych ograniczeń w interesie publicznym są w obu sytuacjach tożsame. Rozważając to zagadnienie Trybunał Konstytucyjny uznał za dopuszczalne i zgodne z Konstytucją (wprawdzie z inną Konstytucją, ale istota problemu nie uległa zmianie po wejściu w życie nowej Ustawy Zasadniczej) ograniczenia łączenia funkcji publicznej z działalnością innego rodzaju „...jeżeli jest to konieczne ze względu na ochronę wiarygodności sprawowanej funkcji lub poprawności jej spełniania”. (TK z 6 lutego 1996 r., W.11/95, OTK 1996, t. I, poz. 11, str. 168). Niebezpieczeństwo wynikające z bezpośredniego powiązania interesów prywatnych z funkcją publiczną, wymagającą niezależności i bezstronności, było i jest w ocenie Ustawodawcy dostatecznie duże i dostatecznie realne, aby uznać je za prawnie relewantny element uzasadniający wprowadzone zróżnicowanie. Naczelna Rada Adwokacka, reprezentując w tym wypadku sumę wiedzy i doświadczeń całego środowiska adwokackiego, tę ocenę Ustawodawcy w pełni podziela.

b) w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreślano, że realizacja konstytucyjnej zasady równości oraz sprawiedliwości społecznej (art. 32 i art. 2 obecnej Konstytucji) nie oznacza konieczności przyznawania wszystkim kategoriom obywateli jednakowych praw i jednakowych obowiązków.

Niejednokrotnie prawidłowa realizacja tych zasad wymaga, w pewnych sytuacjach, kształtowania w sposób zróżnicowany praw i obowiązków poszczególnych grup obywateli. Równa miara jest uzasadniona tylko wówczas, gdy – jak trafnie wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny – „...u podłoża określonych regulacji prawnych leży jednakowa sytuacja faktyczna tych kategorii podmiotów” (TK z 26 maja 1996 r., K.22/95, OTK 1996, t. I, poz. 6, s. 115). Zdaniem NRA tej identyczności sytuacji faktycznej i prawnej brak z przyczyn wyżej podniesionych. Tak więc „sfera praw i obowiązków obywateli może zatem, a czasami wręcz powinna być ukształtowana w sposób zróżnicowany, warunkujący osiągnięcie przez poszczególne kategorie podmiotów faktycznej równości. **Istnieje zatem prawo ustawodawcy do odmiennego kształtowania sfery praw i obowiązków określonej kategorii podmiotów pod warunkiem, że te odmiennie ...zasady oparte będą na istniejących pomiędzy poszczególnymi podmiotami odmiennościach w ich sytuacji faktycznej**” (TK, jak wyż., str. 116 i tam powołane wcześniejsze orzeczenia TK z 1988 i 1994 r.). Nie ulega wątpliwości, że odmienność ról, charakteru i funkcji społecznej zawodu adwokata lub radcy prawnego oraz, z drugiej strony – sędziego uzasadnia w stopniu więcej niż wystarczającym ograniczenia w zakresie niektórych wolności i praw obywatelskich i z tym związane odstępstwa od zasady równości.

4. Chybiony jest także zarzut naruszenia **prawa do prywatności i zasady ochrony małżeństwa i rodziny**. Wspomniane ograniczenia nie dotyczą przecież treści stosunków rodzinnych a także nie ograniczają prawa do decydowania o życiu osobistym. Przeciwnie, kwestionowane uregulowanie zmusza pewną grupę sędziów i prokuratorów do uczynienia użytku z konstytucyjnego prawa do decydowania o własnym życiu osobistym. Ustawodawca nie ingeruje w treść tej decyzji (a tylko wtedy zarzut ograniczenia tego prawa byłby uzasadniony) wymaga jedynie, by została ona podjęta ze świadomością skutków, jakie z niej wynikają w sferze działalności zawodowej, a więc pozostającej poza ramami gwarancji konstytucyjnych wynikających z art. 47 Konstytucji.

Na nieporozumieniu wynikającym, jak należy przypuszczać, z przeceniania roli prawa w kształtowaniu zachowań i postaw ludzkich zwłaszcza w sferze życia osobistego polega przekonanie, jakoby ograniczenia wprowadzone w kwestionowanych ustawach przyczyniać

się miały do powstawania lub, jak należy przypuszczać, do wzrostu ilości związków nieformalnych, których, jak słusznie przypuszcza RPO, kwestionowane konstrukcje prawne nie mogą dotknąć (str. 13 uzasadnienia wniosku RPO). Związki takie istniały, istnieją i zapewne istnieć będą niezależnie od regulacji ustawowej i to nie ograniczenia ustawowe w zakresie wykonywania zawodu prowadzą do ich nawiązania (lub ustania), ale przyczyny zupełnie innej, pozaprawnej natury.

5. Nie ulega natomiast wątpliwości, że wprowadzone regulacje ustawowe ograniczają wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz miejsca pracy (art. 65 ust. 1 zd. 1 Konstytucji). Warto jednak zwrócić uwagę, że w zdaniu 2 art. 65 ust. 1 wyraźnie dopuszcza się możliwość stanowienia ustawowych wyjątków od tej zasady przy czym, z uwagi na szczególną delegację w tym przepisie wprowadzoną, wyjątki te nie podlegają, naszym zdaniem, rygorystycznym przesłankom przewidzianym w art. 31 ust. 3. Wprowadzone ograniczenie tego prawa obywatelskiego jest wszakże dostatecznie uzasadnione interesem publicznym, wyżej scharakteryzowanym.

6. Rozważania dotyczące wykładni art. 31 ust. 3 Konstytucji doprowadziły RPO do wniosku, który – zdaniem NRA – prawidłowo wyartykułowuje i precyzuje samą istotę rozważanego w tym postępowania zagadnienia prawnego. RPO stwierdza mianowicie, że ograniczenia praw i wolności obywatelskich są wprawdzie dopuszczalne, ale „...powinny pozostawać w racjonalnym związku z konkretnie pojmowanym interesem publicznym, któremu mają służyć, zaś zakres tych graniczeń powinien być współmierny do rangi tego interesu. **Interes publiczny, którego realizacji mają służyć kwestionowane przepisy, polega na zapobieżeniu wiktania się sędziów w sytuacje mogące nie tylko poddawać w wątpliwość ich osobistą bezstronność i uczciwość, ale także podważać autorytet wymiaru sprawiedliwości oraz osłabiać zaufanie opinii publicznej do prawidłowego funkcjonowania sądów. Jest to zatem cel bardzo ważny i uzasadniony w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji**”. (podkr. n.).

Trafna jest konstatacja RPO, że rodzaj i waga interesu publicznego, w ochronie którego następuje ograniczenie wolności i praw obywatelskich, jest dostateczna, a więc „proporcjonalna” do tego dobra prawnego, którego ograniczenie dotyczy. Pozostaje zatem do rozważenia, czy zastosowane środki nie są „nadmierne” tzn. naruszające zasadę proporcjonalności. Znaczenie tej zasady, jako podstawowej dyrektywy w odniesieniu do oceny dopuszczalności ograniczeń praw i wolności z punktu widzenia kryteriów art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji Trybunał podkreślał wielokrotnie (oprócz orzeczeń już powołanych por. także: TK z 26 stycznia 1993 r., U.10/92, OTK 1993, t. I, poz. 2, s. 33; TK z 9 stycznia 1996 r., K.18/95, OTK 1996, t. I, poz. 1, str. 29; TK z 31

stycznia 1996 r., K.9/95, OTK 1996, t. I, poz. 2). Przyjmując przytoczony wyżej punkt wyjścia RPO uznał, iż wprowadzona regulacja stanowi środek nadmiernie uciążliwy i niekonieczny dla realizacji tak sformułowanego interesu publicznego, albowiem znajduje on dostateczne zabezpieczenie w instytucji wyłączenia sędziego, istniejącej we wszystkich rodzajach procedur w naszym Kraju. Jest to wniosek nietrafny i nadmiernie optymistyczny. Instytucja wyłączenia sędziego z mocy ustawy, z uwagi na istniejące więzy pokrewieństwa, powinowactwa lub określone w ustawie związki z daną sprawą, stwarza ograniczenia tak łatwe do ominięcia, że prezentować ich w profesjonalnym gronie wręcz nie warto. Wyłączenie sędziego ze względu na wynikającą z innych przyczyn możliwość braku bezstronności (*iudex suspectus*) jest w praktyce (z uwagi na nieprzezwyčajalne trudności dowodowe i solidarność korporacyjną) instytucją bardzo rzadko stosowaną, a jej skuteczność bliska zeru. Należy przy tym mieć na uwadze także i to, że skorzystanie przez stronę z możliwości złożenia wniosku o wyłączenie sędziego, jako „podejrzanego” o brak bezstronności, ograniczone jest zrozumiałą barierą psychologiczną, jaką stwarza obawa – niezupełnie przecież bezzasadna – o wzbudzenie niechęci sędziego do strony zgłaszającej taki wniosek, co w przekonaniu strony – zagraża jej interesom procesowym. Ponadto instytucja wyłączenia sędziego działać może – o tym, że mało skutecznie, już wspomniano tylko *in concreto*. Kwestionowane ograniczenia mają natomiast charakter generalny, prewencyjny, eliminujący określony rodzaj zagrożenia interesu publicznego w ogóle, a nie tylko w konkretnej sprawie.

7. Warto podkreślić także i to, że kwestionowane ograniczenia dobrze służą realizacji innej, równie ważnej zasady z grupy „wolności i praw obywatelskich”, a mianowicie prawa każdego do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 Konstytucji). Eliminowanie wszelkich sytuacji, które *in genere* stwarzać mogą choćby wątpliwość co do bezstronności sądu stanowi wręcz obowiązek Państwa, zobowiązanego do zabezpieczenia realizacji wspomnianego „prawa do sądu”.

8. NRA pragnie zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny element należący do zakresu społecznego oddziaływania prawa. Prawdą jest, że długotrwałość obowiązywania zakazu pozostawiania sędziów w stosunkach rodzinnych z adwokatami nie ma znaczenia dla prawnej oceny zgodności lub niezgodności z Konstytucją. Jednakże obecne zniesienie tych ograniczeń zostanie niewątpliwie odebrane jako pewien sygnał, że istniejący stan rzeczy ma ulec zmianie. Tylko właśnie, jakiej zmianie. Jesteśmy pewni, że nie na lepsze. Istniejąca już obecnie, choć zapewne nieuzasadniona obiektywnie, podejrzliwość szerokich grup społecz-

nych wobec sądownictwa, zostanie niewątpliwie pogłębiona i upowszechniona w przypadku zniesienia obowiązujących zakazów i ograniczeń. Przy najlepszej nawet woli i nienagannym zachowaniu małżonków: sędziów i adwokatów (lub radców prawnych, bo o nich niewątpliwie bardziej w praktyce chodzi) nie sposób będzie uniknąć przekonania o, mówiąc najogólniej, większej „skuteczności” adwokata lub radcy prawnego, któremu danym będzie pozostawanie w najbliższych stosunkach rodzinnych z sędzią lub prokuratorem. Takie powszechne przekonanie jakie niewątpliwie zrodzić się może w razie zniesienia istniejących ograniczeń naruszy a nawet w znacznej mierze wyeliminuje aspekt równości, który można określić jako zasadę równych szans przy wykonywaniu działalności zawodowej przez adwokatów lub radców prawnych. Będzie złem zagrażającym usprawiedliwionym interesom środowiska adwokatów, a także – jak wolno sądzić i radców prawnych. Nie może być bowiem i nie będzie „równych szans” wykonywania zawodu dla adwokatów i radców prawnych, związanych węzłami rodzinnymi z sędziami z tymi, liczniejszymi przecież członkami obu korporacji zawodowych, którzy w takich związkach nie poprzestają.

Jeszcze większym niebezpieczeństwem i zagrożeniem może stać się opinia o deprecjacji wymiaru sprawiedliwości. Należy przecież mieć na uwadze i to, że powszechne przekonanie o istnieniu pewnego zjawiska, samo w sobie jest zjawiskiem i tworzy przesłanki samosprawdzającej się prognozy. Jeśli zatem, w następstwie funkcjonowania rodzinnych „zestawów” sędziowsko-adwokackich nasili się przekonanie społeczne, choćby obiektywnie zupełnie bezpodstawne, o braku bezstronności sędziów, to katastrofalne skutki społeczne tego przekonania niewiele będą się różniły od sytuacji, gdyby taki stan rzeczy istniał realnie.

Takim przekonaniom adwokatura chciałaby zapobiec, znając dobrze aktualne opinie, nastroje i świadomość społeczną na temat wymiaru sprawiedliwości.

Kierując się tymi racjami Naczelna Rada Adwokacka wnosi o uwzględnienie jej stanowiska.